

Rosyjscy starowiercy w USA wobec amerykanizacji i globalizacji

Russian Old Believers in the USA towards the Americanization and globalization

Streszczenie: Rosyjskich staroobrzędowców, których dwa główne skupiska (Pensylwania-Michigan-New Jersey oraz Oregon-Alaska) znajdują się w Stanach Zjednoczonych, głównie religia chroni przed wynarodowieniem i akulturacją. Ścisłe związana z kulturą i obyczajowością poprzez światopogląd, który nie dzieli rzeczywistości na *sacrum* i *profanum*, pomaga ona kolejnym pokoleniom słowiańskich przybyszów z przełomu XIX i XX wieku nie utracić swojej tożsamości. Liturgia sprawowana jest w dwóch językach w zależności od stopnia otwartości poszczególnych wspólnot.

Staroprawosławni opracowali różne strategie zachowania swojej tożsamości, czemu od lat osiemdziesiątych XX wieku sprzyja amerykańska polityka ochrony mniejszości narodowych i etnicznych. Model szkoły dwujęzycznej i dwukulturowej zachęca do korzystania ze szkolnictwa państwowego poprzez przedłużenie czasu edukacji ponad, typowe, akceptowane dotąd przez starowierców, 8 lat kształcenia elementarnego, uzupełnionego edukacją zawodową. Ameryka jest więc obecnie mniej groźna dla duchowego świata rosyjskich starowierców, dla których skądinąd w sferze bytowej zawsze była przyjazna, co było zresztą główną przyczyną ich emigracji do Stanów Zjednoczonych.

Starowiercom ze stanów centralnych, w których społeczeństwo jest bardziej konserwatywne, także w swej warstwie protestanckiej, łatwiej jest zachować swoją tożsamość niż ich współwyznawcom z bardziej liberalnych stanów północno-wschodnich.

Słowa kluczowe: staroobrzędowcy, tożsamość, Stany Zjednoczone, amerykanizacja, globalizacja

Summary: Russian Old Believers, of which two groups (Pennsylvania-New Jersey-Michigan and Oregon-Alaska) are located in the United States, defend themselves before denationalization primarily by religion. Religion closely related to the culture and mores through a worldview not divide reality into sacred and profane, helping the next generation of Slavic newcomers not to drown in the ocean of US-globalization. They have create various strategies to protect their identity. Since the eighties of the twentieth century, US policy favors the protection of national and ethnic minorities. Model of bilingual school and bicultural encourages using by the state education extending the time of education more than typical for the Old Believers model of eight years of basic education, supplemented by vocational education. America is therefore currently less dangerous to the spiritual world of Russian Old Believers, which in the sphere of household appliances has always been friendly, which was the main reason of emigration to the USA.

Key words: Old Believers, identity, United States of America, Americanization, globalization

Wstęp

Staroprawosławie, zwane najczęściej staroobrzędowstwem bądź starowierstwem, cieszy się od początku XXI wieku wyjątkowym zainteresowaniem badaczy różnych dziedzin nauki. Wpływa niewątpliwie na to fakt skomplikowanych dziejów i zagmatwanej struktury

tego fenomenu etnoreligijnego, głęboko zanurzonego zarówno we wczesnym chrześcijaństwie, jak i późnośredniowiecznej teokracji ruskiej. Szerokie zainteresowanie staroprawosławiem w Rosji wynika obecnie z tendencji poszukiwania źródeł wartości duchowych jako antidotum na materializację i technicyzację XXI-wiecznej rzeczywistości. Badacze spoza Rosji chcą natomiast zrozumieć fenomen rosyjskiej duszy i rosyjskiej kultury, której staroprawosławie jest ewidentnym wyrazem.

Termin *staroprawosławie* jest w nauce używany dopiero od niedawna. Jednakże nie tylko najpóźniej odzwierciedla istotę tego zjawiska, ale jest obecnie najczęściej używanym przez jego wyznawców samookreśleniem. Zastępuje on niezbyt precyzyjne terminy: *starowierstwo* i *staroobrzędowstwo*.

Staroprawosławie jest rozproszonym terytorialnie i wewnątrznie zróżnicowanym, bazującym na autonomicznych wspólnotach lokalnych, fakultatywnie łączących się w denominacje (*sogłasija*, *tolki*) według klucza dogmatyczno-obrzędowego, ruchem wyznaniowo-etnicznym wyrastającym z późnośredniowiecznej formuły rosyjskiej Cerkwi prawosławnej i rosyjskiej tradycji kulturowej o wyraźnych cechach narodowej teokracji. Odróżnia się od rosyjskiego nowoprawosławia¹ zakonserwowaniem doreformacyjnych („pełzająca” od 1653 roku reforma nikono-aleksiejewsko-pietrowska) zasad dogmatycznych, eklezjalnych i obrzędowych w niektórych swoich gałęziach z pewnymi odstępstwami od tej tradycji, wynikłymi z wyostrenia bądź zredukowania niektórych czynników (tendencje sekciarskie). Z punktu widzenia eklezjologii składa się z lokalnych, zróżnicowanych strukturalnie oraz zdecentralizowanych, autokefalicznych Kościołów i denominacji chrześcijańskich typu wschodniego, w niektórych przypadkach zakrawających jednak na sekciarstwo.

Od 1653 roku w duchowości, ale też w życiu społecznym Rosjan wystąpiła swoista dychotomia, polegająca na współistnieniu dwóch porządków i tradycji: staroprawosławnej, nieakceptowanej przez władze świeckie, ale mającej poparcie w masach ludowych i nowoprawosławnej – traktowanej jako podpora, a nawet narzędzie centralistycznego, autorytarnego systemu władzy. Oba porządki, czerpiąc ze wspólnego źródła, rozwijały się niezależnie od siebie. Kontrkultura staroprawosławia z jednej strony była skrępowana zakonserwowaną przeszłością, a z drugiej była intelektualnie wolna, szczególnie w sferze doktryny i duchowości, prześląkniętej mistyką eschatologiczną.

Wyznawcy staroprawosławia już od początku XVII wieku byli prześladowani, choć z różnym natężeniem i też z różną konsekwencją w różnych okresach. Reakcją na prześladowania, ale też próby siłowego nawracania była przede wszystkim ucieczka w mało dostępne tereny Imperium Rosyjskiego, emigracja za granicę, początkowo na tereny bliskie granicy, głównie do Rzeczypospolitej, Turcji i Austro-Węgier, a potem w głąb tych krajów. Motywem ucieczki przed prześladowaniami towarzyszyły, z czasem nawet dominując, motywy ekonomiczne.

¹ Termin naukowy, niewystępujący w języku potocznym, w którym najczęściej używa się terminu *prawosławie*, co z kolei nie odpowiada staroprawosławny, którzy twierdzą, że to oni są prawdziwymi *prawosławnymi* (*istinnoje prawosławije*).

Emigracja starowierców do Ameryki

Emigracja Rosjan-starobrzędowców do Stanów Zjednoczonych miała dwie przyczyny, dwa źródła i trzy fale. Wystąpiła nawet swoista kombinacja tych faktorów.

Generalne przyczyny jakiegokolwiek emigracji są zazwyczaj dwie: ekonomiczna i pod wpływem prześladowań, czy to religijnych czy narodowościowo-etnicznych. W przypadku Rosjan-starobrzędowców emigrujących do Ameryki z Europy Środkowo-Wschodniej podstawową przyczyną była chęć znalezienia lepszych warunków bytowych, jako że pierwsza fala emigracyjna wystąpiła pod koniec XIX wieku, kiedy prześladowania ze strony władz carskich i Cerkwi panującej w Rosji w zasadzie ustały. 3 maja 1883 roku car (1881–1894) Aleksander III (1845–1894) za pośrednictwem Rady Państwowej przyznał staroprawosławnym swobodę praktykowania obrzędów religijnych, lecz bez takich zewnętrznych oznak jak procesje, bicie w dzwony, duchowny strój kapłanów i nastawników, choć można było organizować pogrzeby z religijnym śpiewem. Można było budować i remontować chramy, lecz bez dzwonnicy, kopuł i krzyży; pod warunkiem uzyskania zgody oberprokuratora Świętego Synodu oraz Ministra Spraw Wewnętrznych. Przyznano starobrzędowcom prawo uzyskiwania paszportów na ogólnych zasadach oraz zajmowania się kupiectwem i przedsiębiorczością, w tym również tworzenia cechów ikonopisów (Pastuszewski 2015: 41).

Exodus starowierski do Stanów Zjednoczonych, który rozpoczął się w latach 1882–1883, wpisał się w falę, którą historiografia² nazywa *Nową Emigracją*³ i wiąże z przybyszami z Europy południowej i wschodniej, w odróżnieniu od masowej emigracji w pierwszej połowie XIX wieku z Irlandii, Wielkiej Brytanii i Niemiec. *Pierwsza Emigracja* rozpowszechniła w całej Europie wiadomości o korzystnych warunkach panujących w Ameryce, a wprowadzenie po 1850 roku parowców do żeglugi skróciło czas przepłynięcia Atlantyku z trzech miesięcy do kilku tygodni. W Europie rozwinął się również system komunikacji masowej, w tym przede wszystkim kolejowej, a więc ułatwiony został dojazd do portów atlantyckich.

Pierwsi starowiercy pojawili się w USA pod koniec lat osiemdziesiątych XIX wieku, zachęceni do exodusu opowieściami Polaków i Litwinów, którzy przetarli drogę do Ameryki już na początku lat osiemdziesiątych. Pochodzili oni głównie z polsko-litewskiej Suwalszczyzny i litewskiej Auksztoty, a w nieco późniejszym czasie także z Łatgalii. Towarzyszyli Polakom i Litwinom, co ułatwiało im odnalezienie się w, jakże odmiennych od dotychczasowych, nowych warunkach społeczno-ekonomicznych i kulturowych.

Osadnictwo starowierców w Erie

„W oparciu o raport w sprawie naturalizacji oraz spis ludności, Iosif Orłow (urodzony w 1858 roku) przybył do Erie w 1888 roku. Według spisu ludności z 1920 roku, w przeciwieństwie do spisów z 1900 i 1910 roku, Iosif Orłow wykazywał natomiast, iż przybył do USA w 1885 roku. Możliwe, iż po raz pierwszy przybył do Ameryki w 1885

² Na przykład: Brożek 1977.

³ Termin *Nowa Emigracja* odnosi się do okresu od 1880 roku, kiedy to do USA zaczęli licznie napływać emigranci z Włoch oraz z obszaru Europy Środkowo-Wschodniej, głównie z Imperium Rosyjskiego, a także z Grecji i Chin. Wielu spośród emigrantów z terenów Rosji było Żydami, którzy uciekali przed prześladowaniami religijnymi. Do tego okresu wśród emigrantów dominowali Brytyjczycy, Irlandczycy, Niemcy i Skandynawowie, tworząc tzw. *Pierwszą Emigrację*, która trwała aż do 1865 roku. Byli to zdobywcy tzw. *Dzikiego Zachodu*.

roku, po czym wrócił do Suwałk, wracając ponownie za ocean w 1888 roku. Widzimy tu dużą nieścisłość dotyczącą podanych przez niego dat. Pierwsza występuje w dokumentach najczęściej” (Holdeman 2014a: 6).

Regułą było, że najpierw – jakby na rekonesans – wyjeżdżali kawalerowie i młodzi żonaci mężczyźni, aby za zarobione przez kilka lat pieniądze wrócić do kraju i ponownie wyjechać z rodzinami bądź kupić rodzinom bilety na przejazd i przesłać je pocztą. Powrotów do Europy na stałe było bardzo mało, bowiem zgromadzone fundusze były zbyt skromne, aby w sposób wyraźny polepszyć byt wielodzietnych rodzin w, przeżywającym ekspansję kapitalizmu, Imperium Rosyjskim. Więcej było już przypadków porzucenia rodzin, którym od czasu do czasu wysyłano pieniądze, ale po pewnym okresie i to urywało się. Dominowało jednak sprowadzanie rodzin do Ameryki. Trwałość rodziny jest bowiem istotnym elementem staroprawosławnego etosu.

Pierwsze dziecko starowierskiej społeczności w Erie w stanie Pensylwania urodziło się w 1894 roku (Holdeman 2014a: 6). Pod koniec pierwszego dziesięciolecia XX wieku w południowo-zachodniej Pensylwanii było już około 3.000 starowierców na 10.000 przybyłych tam Rosjan, co mniej więcej odpowiada proporcji w relacji między staroprawosławiami a prawosławiem synodalnym na terenie Rosji.

Większa niż poprzednie grupa fiedosiejewsko-pomorska⁴ pojawiła się w, najbardziej wówczas uprzemysłowionym w USA, stanie Pensylwania, gdzie większość starowierców została górnikami węgla kamiennego. Przywieźli oni ze sobą ikony „starego pisma” oraz stare księgi liturgiczne, a przede wszystkim niezwykłą wierność swojemu wyznaniu. Mieszkali i pracowali razem, umacniając się w surowym przestrzeganiu porządku nabożeństw, cyklu roku liturgicznego, postów, obyczajów i kultury staroruskiej. Zresztą ekspansywność i obcość nowego amerykańskiego otoczenia przez pewien okres sprzyjała izolacji, która z punktu widzenia psychologicznego miała charakter obrony własnej kultury i obyczajów.

W południowozachodniej Pensylwanii starowiercy znaleźli pracę głównie w kopalniach węgla kamiennego. Wielu z nich nie brało pod uwagę możliwości pracy w licznych w tym regionie młynach i odlewniach z uwagi na niebezpieczeństwo narażenia swoich bród na szwank. Osiedlali się (z północy na południe) w hrabstwie Washington (McDonald, Cannonsburg, Van Voorhis, Bentleyville, Ellsworth, Cokeburg, Beallsville, Daisytown, Marianna, Vestaburg), w hrabstwie Westmoreland (Irwin, Rillton, West Newton) i w hrabstwie Allegheny (Rusaelton, McKess Rock, Springdale, Essen, Pittsburg) (Holdeman 2014a: 6).

Kontakty między emigrantami ułatwiała linia kolejowa, która łączyła miasta górnicze w regionie Marianna: Cokeburg, Ellsworth, Bentleyville i Van Vortis z miastem Marianna, które leżało na końcu tej linii, jak również z miastem Monogalela City, w którym to starowiercy często robili zakupy. Podróż pociągiem w jedną stronę trwała dwie godziny. Pociąg zatrzymywał się w każdym, nawet najmniejszym miasteczku, przez które przejeżdżał.

⁴ Wykształcony na początku XX wieku bezpopowski, czyli niekorzystający z posługi kapłanów, eklektyczny odłam staroprawosławia, łączący w sobie tradycję pomorską (od Pomorza na północy Rosji) z fiedosiejewską (od przywódcy duchowego Fiedosija Wasiljewicza Brusowa z Nowogrodu Wielkiego).

Można więc przypuszczać, iż starowiercy często odwiedzali się wzajemnie, utrzymywali ze sobą kontakty towarzyskie, uczęszczali do chramu⁵ w Mariannie oraz jeździli po zakupy.

Pierwszą wspólnotę religijną (zbór) pomorcy założyli w 1908 roku w Mariannie, kończąc budowę molenny⁶ pw. św. Mikołaja w 1909 roku. Likwidacja tamtejszych kopalń spowodowała jednak, że starowiercy zaczęli przenosić się w poszukiwaniu pracy do sąsiednich większych miast. Wyjeżdżali grupowo, tak więc pojawiły się w Pensylwanii dwa nowe skupiska: w Erie i Pittsburgu oraz w pobliskim stanie Michigan w Detroit, a także w położonym w głębi kraju Milville w stanie New Jersey, gdzie głównie osiedlali się przybysze z Inflant.

Nasilenie starowierskiej emigracji miało miejsce w latach 1910-1914, kiedy w Europie narastała atmosfera konfliktu zbrojnego. Wielka Wojna lat 1914-1918 przerwała emigrację z Suwalszczyzny oraz ziem dzisiejszej Litwy, Łotwy i Estonii, która to emigracja jednak w wymiarze mniej masowym trwała jeszcze do II wojny światowej i w pewnym stopniu miała ona charakter *łączenia rodzin* (Holdeman 2014b: 4).

II wojna światowa wywołała nową falę emigracji pomorskiej, tym razem głównie z Inflant. Przyczyny były przede wszystkim polityczne. Część starowierców związała się bowiem z okupantem niemieckim i po opanowaniu Estonii, Litwy i Łotwy przez Armię Czerwoną, w obawie przed konsekwencjami kolaboracji uciekła przez Niemcy do USA. Inni uciekali przed „bezbożnym komunizmem”. Uciekinierzy osiedlili się głównie w Milville. W 1947 roku zamieszkał tam wybitny ikonopis z Estonii, przebywający od 1939 roku we Włoszech, Pimen Maksimowicz Sofronow (1898-1973). Wykonywał on nie tylko prace malarskie w miejscowej molennie pw. św. Mikołaja, ale i wystroje cerkwi nowoprawosławnych w różnych miastach Stanów Zjednoczonych. Jego amerykański dorobek to także dziesiątki ikon, eksponowanych również na specjalnych wystawach, a przede wszystkim znajdujących się w kolekcjach prywatnych. Pozostawił też po sobie w Milville, w którym został pochowany, bogatą bibliotekę pełną rzadkich, gromadzonych przez siebie rękopisów (Paszynin 1992: 40).

Uciekinierem wojennym z powodów politycznych był Borys Arsieniewicz Pimonow (1901-1963) (Iwaniec 1981: 325). Jako ideolog i współtwórca prężnie rozwijającej się pomorskiej Cerkwi staroprawosławnej w okresie międzywojennym na terenie Rzeczypospolitej, chciał na powrót złączyć w jeden organizm, rozbite przez działania wojenne trzy części inflancko-litewsko-polskiej bezpopowszczyzny, która przecież przez blisko 300 lat rozwijała się w transgranicznej wspólnocie, przede wszystkim w okresie zaborów, gdyż funkcjonowała ona w jednym państwie. Masowy *exodus* w 1941 roku współwyznawców z Suwalszczyzny na teren Litwy sprzyjał odrodzeniu takiej wspólnoty, a okupacja wschodniej Polski i Litwy przez tego samego okupanta stwarzała dogodne ramy administracyjne. Pojawiło się też zagrożenie ze strony *bezbożnego komunizmu* wcielonego w życie przez okupanta radzieckiego. Stąd oparcie się o struktury mniej bezbożnego, a przynajmniej szukającego w tym czasie wśród podbitej ludności sojuszników w walce z ZSRR, państwa niemieckiego (Pastuszewski 2017: 305-329). Ponadto B. A. Pimonow wraz

⁵ *Chram* – świątynia prawosławna; termin ten obejmuje zarówno domy modlitw (*molenny*), jak i kaplice (*czasownie*) oraz *cerkwie*, czyli świątynie przeznaczone do odprawiania pełnej liturgii.

⁶ *Molenna* – dom modlitwy *bezpopowców* czyli starowierców uważających, że stan kapłański w 1666 roku ustał. *Molenna* nazywana jest potocznie *chramem* albo *cerkwią*.

z całą swoją, świetnie wykształconą w II Rzeczypospolitej i bogatą rodziną, był – posługując się zaprzyszłymi kategoriami rosyjskimi – *zapidnikiem*⁷ i widział możliwość rozwoju nowoczesnego staroprawosławia jako samoistnej, autonomicznej struktury cerkiewnej wewnątrz zachodniego, tolerancyjnego, wielowyznaniowego państwa, czy to polskiego, czy to litewskiego, wreszcie niemieckiego. Starowiercom w zasadzie było wszystko jedno, jakie to państwo, byleby umożliwiało im praktykowanie ich religii. Był to swego rodzaju, motywowany religijnie, kosmopolityzm, charakterystyczny dla staroobrzędowców poza Rosją. Racje religijne stają wtedy na szczycie hierarchii motywów ich postępowania, najważniejsze jest dobro Cerkwi i wspólnoty etnokonfesyjnej, a nie kwestie zdrady politycznej czy lojalności wobec takiego czy innego państwa. Powołano więc 28 stycznia 1944 roku, koncesjonowaną przez hitlerowców, Nacelną Radę Staroobrzędowców w Ostlandzie (Морозова, Поташенко 2011: 34). W obliczu zbliżającej się ofensywy wojsk radzieckich B. A. Pimonow w połowie 1944 roku zbiegł na Zachód, gdzie w latach 1948-1949 do momentu wyjazdu do USA, był tłumaczem w Service Social des Dēplaces Presonnes (Służba Socjalna Wychodźców) w Vorarlberg (Iwaniec 1981: 325).

Trzecia fala emigracji do USA wynikała przede wszystkim ze względu na prześladowania ze strony bolszewików, choć po części miała też przyczyny ekonomiczne. Byli to głównie czasowiennicy⁸ syberyjscy, choć wraz z nimi emigrowali białokryniczanie⁹ i neobiegłopowcy¹⁰.

Ich droga do Nowego Świata nie była prosta. Uciekając w okresie II wojny światowej przed prześladowaniami komunistycznymi, starowiercy mieszkający dotąd w azjatyckiej części Rosji, znaleźli się w Chinach. Wygnani stamtąd przez kolejną rewolucję, popłynęli do Ameryki Południowej, głównie do Brazylii (Kurytyba) i Urugwaju, skąd z uwagi na uciążliwości klimatyczne (wysoka temperatura, intensywne wilgotność, inny niż w Rosji cykl zmiany pór roku), przedostali się do Kalifornii, a stamtąd do zachodnich stanów USA, przede wszystkim do Oregonu.

Chińska Mandzuria stała się przystanią starowierców już na przełomie XIX i XX wieku, gdyż pojawili się tam oni w poszukiwaniu pracy przy budowie kolei. Później, w 1919 roku dołączyli do nich współwyznawcy, głównie czasowiennicy z Uralu, Syberii i Altaju, uciekający przed władzą radziecką, którą traktowali jako kolejne wcielenie antychrysta. Osiedlili się głównie w Charbinie i północno-wschodniej Mandzurii, zwanej Trójrzeczem.

Zajmowali się rolnictwem i rzemiosłem. Powodziło się im całkiem nieźle. Jednak powstanie Chińskiej Republiki Ludowej, ateistycznej z założenia i bezwzględnie przeprowadzającej kolektywizację¹¹, wymusiło kolejny *exodus*. Stacją przystankową stał się w 1945 roku Hong-Kong, gdzie uciekinierami zaopiekowała się Światowa Rada Kościołów,

⁷ *Zapidnik* - termin określający Rosjanina akceptującego zachodnioeuropejskie wartości, szczególnie demokrację.

⁸ *Czasowiennicy – sogłasije* (ugoda religijna), które do Soboru Tinnenskiego w 1840 roku przyjmowało kapłanów pomorskich, Cerkiew synodalną, lecz później, w okresie prześladowań nikolajewskich, przeszło na pozycje bezpopowskie.

⁹ Sogłasije popowskie utworzone poprzez wzbudzenie w 1846 roku w Białej Krynicy (Austro-Węgry) trójstopniowej hierarchii kościelnej (diakon, kapłan, biskup). Obecnie regularny Kościół pod nazwą Rosyjska Staroobrzędowa Prawosławna Cerkiew.

¹⁰ Sogłasije popowskie, nieakceptujące hierarchii białokrynickiej i posiadające własną hierarchię, wzbudzoną w 1923 roku w Saratowie. Obecnie regularny Kościół pod nazwą Rosyjska Staroprawosławna Cerkiew.

¹¹ Zarówno ateizacja, jak i kolektywizacja godziły w samo centrum staroprawosławnego etosu.

proponując osiedlenie się w Australii, Nowej Zelandii, Argentynie, Brazylii, Urugwaju (Pastuszewski 2010: 6).

Największa, wywodząca się z Charbinu, grupa udała się do Brazylii i Urugwaju. Jednak trudne warunki życia i klęska nieurodzaju przez kolejne cztery lata spowodowały decyzję o wyjeździe do Stanów Zjednoczonych. Ów exodus z Brazylii i Urugwaju rozpoczął się w 1964 roku. Rząd amerykański osiedlił przybyszów w liczbie około 10.000 osób w dwóch hrabstwach w stanie Oregon, w żyznej dolinie Willimette. Centrum stało się miasto Woodburn, lecz większość, zajmując się rolnictwem, osiedliła się wokół miasta. Z uwagi na odrębność miejsca poprzedniego pobytu, a także różnice obyczajowe fala przybyszy podzieliła się na *charbińców* (ang. kharbintsy) i *sintjańców* (ang. sintsianty)¹².

Specyficzne były przyczyny emigracji niekrasowów¹³, głównie popowców, z północnej Anatolii w Turcji. Wynikała ona z faktu, że liczba młodzieży w wieku umożliwiającym zawarcie małżeństwa spadła do tak niskiego poziomu, że nie był on w stanie zapewnić przetrwania społeczności starowerskiej, cały czas kultywującej endogamię. Były to zaledwie 42 rodziny. Tę grupę emigrantów z 1963 roku zaczęto w Oregonie nazywać *turczynami* (ang. *turchanye*)¹⁴.

Utrata rodzinnego języka i erozja tradycji w Pensylwanii i Michigan

Silne trendy asymilacyjne w społeczeństwie amerykańskim, głównie w sferze języka, zbiegły się z faktem, że przeważająca większość emigrantów starowerskich, która osiadła najpierw w stanie Pensylwania, a potem w Detroit w stanie Michigan, nie umiała czytać i pisać po rosyjsku. Gwara mówiona nie wytrzymała konfrontacji z pisanym językiem angielskim, tym bardziej, że dzieci uczęszczały już do szkoły anglojęzycznej (Holdeman 2014c: 4).

Jedynym znaczącym źródłem kontaktu z pisanym językiem rosyjskim były więc osobiste listy wysyłane przez krewnych z Europy. Niektórzy z badanych przez J. D. Holdemana wspominali, że tylko pewna liczba osób potrafiła czytać te listy, tak samo jak niewielu emigrantów było piśmiennych, o czym świadczy poziom wykształcenia uzyskiwanego w Europie Wschodniej oraz liczba pasażerów ujętych w okrętowych rejestrach jako osoby piśmienne (Holdeman 2014d: 4). Doszło to tego, że z rodzinnych stron, czyli z Suwalszczyzny, Litwy i Łotwy, a także z Rosji przychodziły listy, których nikt nie był w stanie przeczytać ani na nie odpisać (Holdeman 2014c: 4).

Zaczęła zanikać rosyjska gwara, co skłoniło starowerskich liderów do zorganizowania nauczania języka cerkiewnosłowiańskiego jako liturgicznego oraz oczywiście kriukowych notacji muzycznych¹⁵. Głównym edukatorem był przybyły z Suwalszczyzny w 1920 roku nastawnik Nikon Pancyrjew (Nicon Pancerev 1880-1946), (Holdeman 2014c: 5).

Mówił on w molennie tylko po cerkiewnosłowiańsku i rosyjsku oraz tego samego oczekiwał od wiernych. Zachowane fotografie z 1920 roku pokazują jego przycerkiewną szkołę. Dzieci noszą tradycyjne stroje. Chłopcy mają białe koszule i czarne odzienie,

¹² Gwarowe określenie starowierców z regionu Charbinu i Sinkianu.

¹³ Potoczne określenie staroobrzędowych Kozaków dońskich z nurtu bezpopowskiego, podchodzące od nazwiska atamana Ignata Niekrasy, który po upadku powstania chłopskiego w latach 1707-1710 wywiódł ich na Kubań.

¹⁴ Gwarowe określenie starowerskich przybyszów z Turcji.

¹⁵ *Kriuki* – wywodzące się ze starobizantyjskiej kultury muzycznej XII i XIII wieku nieliniowe pismo nutowe.

dziewczęta zakrywają włosy białymi chustkami i noszą czarne, długie sukienki. Wszyscy są przepasani. Interesujący jest fakt, iż było tam 4 chłopców i 12 dziewczynek, czyli mamy tu stosunek 1 do 3 w relacjach między płciami. Wszyscy mają przy sobie lestowniki. Wyglądają podobnie jak ich rówieśnicy z Suwalszczyzny.

Chłopcy i dziewczęta uczęszczali do szkoły cerkiewnej codziennie po lekcjach od 16.00 do 18.00, a w niedzielę od 9.00 do południa. Uczyli się tam cerkiewnosłowiańskiego, zaczynając od alfabetu oraz zdobywali umiejętność czytania ksiąg liturgicznych. Po kilku latach nauki i ćwiczeń wstępowali do chóru na *kryłos*¹⁶.

Mimo wysiłków edukacyjnych starowierskich wspólnot amerykanizacja języka, ale też obyczajów, postępowała. Po II wojnie światowej pojawił się problem rozumienia liturgii w języku cerkiewnosłowiańskim. Nastawnik Władimir Smolakow (Vladimir Smolakov) dla celów edukacyjnych rozdawał wiernym swoje własne angielskie tłumaczenia modlitw, aby były one bardziej zrozumiałe (Holdeman 2014d: 4). Przez dwadzieścia lat swojej posługi (1952–1973) wydawał kalendarz cerkiewny oraz tygodnik, pisane w dwóch językach. W celu przyciągnięcia wiernych, którzy utracili język swoich ojców, zaczął wygłaszać kazania po angielsku. Członkowie trzeciego pokolenia urodzonego na amerykańskiej ziemi prawie już nie rozumieli języka rosyjskiego, nie mówiąc już o liturgicznym cerkiewnosłowiańskim. Wielu młodych przestało więc uczęszczać do chramu, pokazując się tam jedynie na Paschę i Boże Narodzenie.

Przejsięcie na angielski jako język odprawiania nabożeństw było więc szansą na przyciągnięcie młodzieży. Amerykański badacz Roy Raymond Robson pisze o pierwszym zgromadzeniu religijnym, podczas którego użyto języka angielskiego jako liturgicznego. Miało to miejsce 17 września 1978 roku. Ojciec P. S. Siemieniew zademonstrował wówczas pieśni liturgiczne, które zostały przetłumaczone na angielski. Po gorących debatach przeprowadzono wybory opcji językowej.

W wyniku głosowania zwyciężyła opcja języka angielskiego. 109 wiernych głosowało za, a 33 było przeciw (Robson 1985: 116–117). Rok później, 2 grudnia 1979 roku zapadła decyzja, by używać angielskiego przy wszystkich możliwych okazjach, choć brano też pod uwagę znających język cerkiewnosłowiański. *Czasy*¹⁷ miały w jednym tygodniu odbywać się po angielsku, a w następnym po cerkiewnosłowiańsku (Robson 1985: 117). Rodziny miały możliwość wyboru języka w takich ceremoniach, jak chrzty, śluby i pogrzeby (Robson 1985: 117).

Szybko okazało się jednak, że cerkiewnosłowiański zaczął zanikać na korzyść angielskiego, a kiedy tłumaczenia głównych tekstów liturgicznych zostały ukończone, to 8 sierpnia 1982 roku przewagą głosów 55 do 14 wyeliminowano ostatecznie język cerkiewnosłowiański z Liturgii (Robson 1985: 117).

„We wczesnych latach 80-tych XX wieku ojciec Pimen Stiepanowicz Siemieniew zaczął badać naukę i praktykę Rosyjskiej Prawosławnej Cerkwi za Granicą (Russian Orthodox Church Outside of Russia; ROCOR). Stwierdził, że Synod ROCOR jest bliski staroobrzędowncom, zaś Synod wstępnie zgodził się zaakceptować wspólnotę pw. Narodzenia Chrystusa w Erie i dać jej pełną autonomię w sprawie obrzędów. Nastawnik P. S.

¹⁶ Jedna z dwóch części, prawa i lewa, podwyższenia przed ołtarzem, zwanego *soleq*. Na *kryłosie* stoi chór, który dzieli się na dwie części – prawą i lewą.

¹⁷ Nabożeństwo słowa, odpowiednik katolickich nieczynów.

Siemieniew orzekł ostatecznie, że wszelkie dogmatyczne rozbieżności między staro- a nowoobrzędowcami mają już charakter historyczny i obecnie utraciły swoje znaczenie. Stwierdził też, że ograniczenie się przez bezpopowców do szafowania dwóch sakramentów jest zubożeniem ich życia religijnego w porównaniu z innymi wspólnotami chrześcijańskimi. Mówił o konieczności otwarcia Cerkwi dla innych nacji, w tym Amerykanów, aby bez przeszkód mogli do niej przystąpić. P. S. Siemieniew orzekł profetycznie, że jego pokolenie będzie ostatnim, które żyje w raskole” (Верещагин 2013: 316).

25 sierpnia 1982 roku nastawnik P. A. Siemieniew zorganizował panel dyskusyjny nad możliwością rekoncylacji do Rosyjskiej Prawosławnej Cerkwi Za Granicą i przywrócenia kapłaństwa. „Grupa pod nazwą *Comitte to study the possibility of the restoration of priesthood (Komitet studiów nad możliwością restauracji kapłaństwa)* spotykała się co tydzień, by słuchać wykładów dotyczących historii Cerkwi prawosławnej. Opinie grupy były podzielone. 34 z jej członków zdecydowanie optowało za przywróceniem kapłaństwa, a 6 silnie się temu sprzeciwiało. Na czele opozycji stanął Albert Yokoff, były nastawnik. Grupa pod jego przywództwem na znak protestu przestała się modlić z resztą uczestników debaty przed i po spotkaniach. Przekształciła się ona później w *Towarzystwo Staroobrzędowców*” (Holdeman 2014d: 9).

9 stycznia 1983 roku dokonano głosowania w sprawie przywrócenia kapłaństwa. 75% kongregacji głosowało za przywróceniem. Wysłano odpowiednią deklarację do Synodu ROCOR. „Nie obeszło się jednak bez przekleństw, ekscesów, oskarżeń i przekupstwa, a także grożenia śmiercią” (Верещагин 2013: 315). Synod przyjął parafię na łono Cerkwi 24 lipca 1983 roku na zasadzie jednowierstwa (Holdeman 2014d: 9). Rozłamowcy przejęli przemocą molennę pw. Narodzenia Chrystusa, jako że stanowili większość, a ortodoksyjni pomocy musieli zadowolić się nabożeństwami modlitewnymi odprawianymi w domach prywatnych. Ostatecznie pod kierownictwem nowowybranego nastawnika Ławrentija Iwanowa, dotychczasowego przewodniczącego wspólnoty w Erie, wybudowali w 1984 roku swą nową molenną pw. św. Trójcy (Пашинин 1992: 44).

Kryzys wiary, moralności obyczaju i języka dotknął również pozostałe wspólnoty pomorskie, co skutkowało bądź ich laicyzacją, bądź przejściem wielu wiernych do popowskich gałęzi prawosławia. Ostatecznie kryzys w amerykańskim pomorianizmie został zażegnany, oczywiście nie bez poważnych strat liczbowych i w 1984 roku przywrócono doroczne posiedzenia Konferencji Wspólnot Pomorskich w USA. Zbór w Detroit sprowadził z Polski nastawnika Fieodora Fiedorowa. Także z Polski przyjechał do Marianny nastawnik Foma Stiepanowicz Persjanow, lecz nie został on zaakceptowany przez wspólnotę i musiał opuścić kontynent amerykański (Pastuszewski 2012: 194-195). Nastawnikiem w Milville był w tym czasie Maksim Konstantinow, a po nim Afanasij Makarow.

Cztery amerykańskie wspólnoty pomorskie ustabilizowały się w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku. W Erie do zboru należy dziś (2017 rok) około 200 rodzin, w Detroit – około 150, w Mariannie – około 100, a w Milville – około 70. Tradycje trzech pierwszych są typowo polskie (śpiew, pogłasica, wystrój świątyni, ubiory wiernych), a w Milville – łatgalskie. Na nabożeństwa mężczyźni przychodzą w kosworotkach¹⁸,

¹⁸ *Kosworotka* – tradycyjna rosyjska męska koszula szyta w ukośny klin ze stójką (ros. *narotnik, stoika*) zamiast kołnierzyka, rozcięta z lewej strony piersi (*kosoj worot*).

a kobiety w czarnych długich sarafanach¹⁹. Choć zachowała się tradycja kriukowego śpiewu i nawet kilku młodych ludzi potrafi czytać księgi liturgiczne w języku cerkiewnosłowiańskim, to jednak większość wiernych nie mówi już na co dzień po rosyjsku. Po nabożeństwach ma miejsce agapa (ros. *trapieza*), sprawy wspólnoty rozwiązuje się w duchu miłości chrześcijańskiej, głównie na zasadzie konsensusu. A jednak wciąż postępuje proces *obmirszczenia*²⁰ amerykańskich pomorców, dowodem czego jest częste golenie zarostu przez mężczyzn i skracanie włosów, a nawet nakładanie makijażu przez kobiety, czego staroprawosławne reguły okołoreligijne zakazują. Coraz więcej jest małżeństw mieszanych, brakuje śpiewaków i lektorów na *klirosach*. Amerykańscy pomorcy cały czas liczą na wsparcie, w tym duchowo-moralne ze strony współwyznawców w Polsce, na Inflantach, w Rosji. Nie chcą utracić tożsamości pod wpływem – jak nazywają – „bezbożnej cywilizacji zachodniej i amerykańskiej erzac-kultury”. A jednak, dobrze usytuowani, nie zdecydowali się na ucieczkę od tych pokus w *głubinki*²¹ Kanady i Alaski, jak to uczynili swego czasu czasowiennicy.

Od czasu do czasu przyjeżdżają do nich nastawnicy i działacze cerkiewni z Europy, głównie z Łotwy i Polski. Przypadki przechodzenia na jednowierstwo bądź prawosławie synodalne z powodów językowych wciąż mają miejsce. Coraz mniejszy jest szacunek dla tradycji, dowodem czego może być sprzedaż w 2007 roku biblioteki P.M. Sofronowa w Millville, w tym rzadkiego egzemplarza Biblii wydanej przez Iwana Fiodorowa w 1581 roku. Pozyskane środki finansowe przeznaczono na remont cmentarza (Емельянов 2005: 17).

Coraz częściej amerykańscy pomorcy odwiedzają swoje rodzinne strony w Europie, szukając duchowego umocnienia. Podczas jednej z wizyt w Gabowych Grądach w Polsce rodzina Antipowych mieszkająca w Kalifornii zapowiedziała utworzenie w tym stanie wspólnoty pomorskiej. Zamiaru tego jednak nie zrealizowano (Иванов 2007: 53).

Wielkim wydarzeniem dla amerykańskich pomorców była wizyta Aleksandra Isajewicza Sołzenicyna (1918-2008) w 1974 roku. To on zachęcił Rosyjską Prawosławną Cerkiew Za Granicą (ROCOR) do uznania rzuconych na starowierców klątw soborów lat 1666 i 1667 za niebyłe. Synod Biskupów tej Cerkwi orzekł 25 listopada 1974 roku, że stare obrzędy nie są ani błędne, ani nieprawosławne. Pisarz podczas pobytu w zborze w Erie powiedział: „W starowerskiej Rosji rewolucja 1917 roku byłaby niemożliwa” (Pastuszewski 2010: 7). Tym samym wskazał na siłę swoistej teokracji ruskiej, zbudowanej na kanwie symfonii: Cerkiew-car-naród.

Strategie przystosowawcze i strategie obronne

Klimat społeczny w USA, szczególnie w stanach centralnych tzw. pasa biblijnego, skądinąd sprzyja egzystencji ekskluzywnych społeczności etnoreligijnych, o ile one same nie poddadzą się cywilizacyjnej erozji. Od wielu stuleci z powodzeniem na kontynencie amerykańskim egzystują izolacjonistyczne społeczności amiszów, kwaków, mormonów.

¹⁹ *Sarafan* – tradycyjny rosyjski strój kobiecy w formie luźnego, wydłużonego kaftana na ramiączkach, ale bez rękawów.

²⁰ *Obmirszczenie* – zeświecczenie, odejście od starowerskich zasad życia.

²¹ Teren odległy i odludny.

One też mają podobne do staroprawosławnych problemy ze światem zewnętrznym, choć starowiercy są na dodatek „atakowani” przez Cerkiew nowoprawosławną, która od XIX wieku stara się poprzez agresywną działalność misyjną ściągnąć ich na łono Matki-Kościola. Niemniej dochodzi do konfliktów radykalnych czasowienników z miejscowym prawem i zwyczajami. Na przykład rodzice, chcąc uchronić córki przed demoralizacją, dążą do wczesnych, w wieku 15-16 lat małżeństw, co jednak jest sprzeczne z amerykańskim prawem. Staroprawosławni zgodnie z nauczaniem Ojców Kościoła traktują bowiem kobietę jako istotę słabą, a więc bardziej podatną na grzech i trwałą demoralizację niż mężczyzna. Trzeba więc kobietę cały czas chronić przed zgubą, a najlepszą ochroną są więzy małżeńskie i wielokrotne macierzyństwo (Pastuszewski 2010: 7-8).

W Oregonie pokusy konsumpcyjne, jak i oddziaływanie kultury amerykańskiej, są bardzo silne. Tendencje do utrzymania rygorystycznego, religijnego stylu życia stają w konflikcie z dostępnością samochodów, telewizji, filmów, elektroniki użytkowej i innych elementów współczesnej cywilizacji. Ponadto lepsze warunki ekonomiczne oraz przejście ze sfery rolnictwa w sferę wytwórczości i usług przyczyniają się do osłabienia staroobrzędowych tradycji kulturowych, w tym rękodzielnictwa. Szeroka oferta towarów w ogólnodostępnym handlu nie wymusza rękodzielnictwa. Starowiercy mieszkający w Brazylii i Urugwaju, jako bardziej izolowani od świata zewnętrznego, są w stanie kultywować tradycyjne rękodzieło, tak więc wysyłają nawet swoje wyroby krewnym w Oregonie.

Młodzież chętnie i łatwo przyswaja nowoczesny styl życia i często trudno jest jej pogodzić starą hierarchię wartości z nową. Reakcją młodzieży na patriarchalny, starowierski styl życia jest albo porzucenie tego środowiska i odejście od wiary, albo – podobnie jak w innych izolacjonistycznych związkach wyznaniowych – „życie w dwóch światach” (Morris 1991: 213-219). Jednym jest świat domowy, drugim zewnętrzny. Młodzi ludzie potrafią od czasu do czasu, podobnie jak amisy, wyjść z domu w dopuszczonej obyczajem odzieży, aby na najbliższej stacji benzynowej bądź w motelu przebrać się w modną odzież, wsiąść do umówionego samochodu i pojechać na dyskotekę, a nawet do domu publicznego. A potem wracają w pielesze rodzinne jakby nigdy nic.

Starsi członkowie starowierskiej społeczności są więc zaniepokojeni amerykanizacją obyczajów i opowiadają się za powrotem do surowszego stylu życia.

W bardziej otwartych rodzinach, głównie pomorskich i białokrynickich, a nie czasowienniczych i stranniczych, dochodzi do sytuacyjnego kompromisu między religią i rodzimym obyczajem a cywilizacją i kulturą otoczenia. Z tradycji zachowuje się to, co najistotniejsze (w staroprawosławnym rozumieniu) dla rozwoju duchowego, w nowoczesności akceptuje się to, co temu rozwojowi wyraźnie nie przeszkadza.

Rozłam wśród starowierców pomorskich z Pensylwanii i Erie zmobilizował czasowienników z Oregonu, których jest obecnie około 5.000, do wypracowania skuteczniejszej strategii obronnej przed amerykanizacją i globalizacją, a w istocie przed *zmirszczeniem*, czyli zeświecczeniem. Istotą tej strategii jest selektywna adaptacja i kontrolowanie tego procesu. Z rzeczywistości zewnętrznej bierze się tylko te elementy, które w sposób wyraźny nie zagrażają tradycyjnemu układowi religijno-bytowemu.

Najbardziej oczywiście chroni się religię i stare obyczaje. Sprzyja temu osiedlanie się w odległych miejscach i tworzenie skupisk na obrzeżach miast, głównie Woodburn.

Rozproszenie się pensylwańskich starowierców zamerykanizowało ich religię i kulturę. Starowiercy oregońscy, chcąc temu zapobiec, czynią więc wszystko, aby mieszkać w zwartych grupach i utrzymywać więzi środowiskowe. Ma miejsce specjalna, prowadzona w ośrodkach kultu, edukacja dzieci i młodzieży. Organizuje się spotkania towarzyskie w celu kojarzenia małżeństw endogamicznych. Przestrzega się systematycznego udziału w nabożeństwach, które urząda się w dwudziestu *czasowniach*, czyli kaplicach w rejonie Woodburn.

Obrzędy liturgiczne nie trwają krótko, jak to w innych Kościołach, także w prawosławnych bywa, co tłumaczy się tam szybszym tempem życia współczesnego człowieka, choć w istocie jest to efekt wygodnictwa. Wśród starowierców panuje przekonanie, że skrócenie obrzędów byłoby obrazą Boga. Obrzędy staroprawosławne są znacznie dłuższe i staranniej sprawowane niż w świątyniach należących do Cerkwi nowoobrzędowych. Zgromadzenie, z wyjątkiem osób chorych i starych, nie siedzi podczas nabożeństw. Brak jest ławek, z wyjątkiem kilku przy ścianach. Siedzenie dozwolone jest jedynie podczas czytania sześciu psalmów na początku jutrzni, a także po trzecim i szóstym troparze zawartym w Kanonie, kiedy lektor stoi na anałoi²² twarzą do wiernych i czyta homilię w języku cerkiewnosłowiańskim ze *Zlatousta*²³.

Staroobrzędowcy ściśle przestrzegają kanonicznych postów, podczas gdy większość nowoobrzędowców nie przestrzega ich aż tak rygorystycznie, a niektórzy nawet nie przejmują się nimi (Morris 1991: 342-344).

Formą obrony przed światem zewnętrznym jest też wyraźne oddzielenie w życiu codziennym sfery religii od sfery kultury, a więc swoista *prywatyzacja religii*. Religia ma wówczas charakter instytucjonalny, a nie – jak dotąd w staroprawosławiu było – społecznościowy. W zasadzie nie funkcjonuje ona na co dzień, a tylko od święta, jak to w większości amerykańskich katolickich i protestanckich społecznościach bywa (Morris 1990: 356-362).

Proces instytucjonalizacji i prywatyzacji religii postępuje. W jego efekcie w rodzinach ma miejsce kolizja między dwoma kategoriami norm zachowań: tradycją rodziców a atrakcyjną dla młodzieży, powszechną kulturą ogólnoamerykańską. „Spór ten łatwiej rozwiązuje się w środowiskach popowskich, gdyż są one, mając wykwalifikowanych przewodników duchowych w postaci kapłanów, bardziej skłonne do rozróżnienia między wartościami podstawowymi, które ze względów na zachowanie tożsamości koniecznie muszą być kultywowane, a tradycjami, które można porzucić. Kompromisy są wtedy jedynym wyjściem” (Morris 1992).

Na przykład większość oregońskich starowierców z uwagi na praktyki *czasniczestwa*²⁴ nie chodzi do restauracji, aby nie skalać się jedzeniem z tych samych naczyń, które używają heretycy i niewierni, ale za to jeździ samochodem i ogląda telewizję,

²² Przenośny pulpit, na którym kładzie się księgi liturgiczne podczas nabożeństwa.

²³ *Zlatoust* – zbiór opowieści i pouczeń normatywnych i moralizujących dla wzbudzenia życia prawdziwie chrześcijańskiego, napisany przez Ojców Kościoła, w większości przypisany Janowi Chryzostomowi (Złotoustemu, ok. 347-407), przyswojony Cerkwi ruskiej z języka greckiego za pośrednictwem języka bułgarskiego. Do końca XVIII wieku funkcjonował w rękopisach, a zaczął być drukowany od 1795 roku. Wykorzystywany przez starowierców głównie do domowego użytku. Są trzy redakcje; *Zlatoust pełny* (na cały rok); *Zlatoust postny* (na Wielki Post), *Zlatoust protidiewstwiennyj* (od Wielkiego Postu do uroczystości Wszystkich Świętych).

²⁴ *Czasniczestwo* – rytualny zakaz niespożywania wspólnych posiłków z niewiernymi i heretykami.

a nawet korzysta z internetu. Spożywają oni, opakowane w pojemniki, potrawy typu fast-food, bowiem są to naczynia jednorazowego użytku. Popowcy takich praktyk raczej nie stosują, gdyż u nich *czasznichestwo* w zasadzie nie istnieje.

Swoistą formę obrony przed utratą religii i tradycji stało się przejście na popowstwo²⁵. Część bezpopowców stwierdziła bowiem, że nie jest w stanie własnymi siłami obronić swej wiary; aby jej nie utracić potrzebni są wykwalifikowani, profesjonalni przewodnicy duchowi, czyli kapłani, funkcjonujący na dodatek w zhierarchizowanej i scentralizowanej strukturze. Stąd duża liczba konwersji na popowstwo w postaci przejścia do Rosyjskiej Prawosławnej Staroobrzędowej Cerkwi z metropolią w Braile (Rumunia) lub w formie quasi-jednowierstwa do Rosyjskiej Prawosławnej Cerkwi za Granicą (Majorow R. A., Relacja z 12 lutego 2017 roku).

Konwertytami zaopiekowała się diecezja amerykańsko-kanadyjsko-australijska z biskupem białokrynickim Sofronijem na czele. Na obrzeżu Woodburn, w dzielnicy, którą nazwano Bethlehem (ros. *Wiflejem*) wybudowano białokrynicki sobór katedralny pw. Przemienienia Pańskiego. Biskup jednak, wzorem apostołów, nie przebywa w jednym miejscu, tylko cały czas podróżuje, świadcząc posługę duchowną w różnych częściach swej światowej diecezji. Podobnie zresztą postępują inni biskupi białokryniccy i nowozybkowcy. Mimo wyraźnego naporu języka angielskiego posługę w oregońskiej katedrze ojcowie Porfirij i Nikita świadczą w języku cerkiewnosłowiańskim. Katedra podczas wielkich świąt jest przepełniona, wierni zjeżdżają z kilku stanów.

Choć czasowiennicy mają w swej doktrynie i tradycji wpisaną możliwość przywrócenia kapłaństwa, twierdzą, że ani kapłaństwo prawosławne, ani białokrynickie nie jest obecnie prawdziwe. Różny stosunek do kapłaństwa w sposób wyraźny podzielił oregońskich starowierców. Podziały rozbiły też rodziny.

Niemniej wyznawcy obu gałęzi spotykają się na płaszczyźnie zawodowej, gdyż obchodzenie 40 świąt religijnych w roku i kultywowanie postów w zasadzie uniemożliwia zatrudnianie w innych przedsiębiorstwach niż te, które są prowadzone przez wyznawców staroprawosławia.

Jeśli idzie o edukację publiczną, to starowiercy oregońscy dążą do wyeliminowania z programów szkolnych przede wszystkim treści związanych z ewolucją i procesem prokreacji. Wiele rodzin nie godzi się na edukację dzieci po ósmej klasie, wysyłając je po ukończeniu tej klasy do prac polowych lub budowlanych u krewnych. Rodziny, a nawet rody, mają charakter i przedsiębiorstwa, i instytucji socjalizująco-wychowawczej zarazem. Blokują się też kontakty własnej młodzieży z młodzieżą innych wyznań (Моррис 1992: 6).

Ekstremalną formą ochrony religii jest ucieczka w miejsca odosobnione (ros. *głubinki*). Tak uczyniła w 1973 roku grupa blisko 1000 czasowienników, która przeniosła się z Oregonu do kanadyjskich prowincji: Alberta i Kolumbia Brytyjska (Pastuszewski 2010: 6). Inna część (24 rodziny) wyjechała w 1968 roku na Alaskę, gdzie zakupiła 240 akrów ziemi na półwyspie Kenai. Zajęto się tam wyrębem lasów, przetwórstwem drewna i połowem ryb, głównie halibuta. Po pewnym czasie, nabywając własne kutry wyposażone jednak w nowoczesny sprzęt nawigacyjny, założono osadę rybacką Nikołajewsk.

²⁵ *Popowstwo, popowszczyzna* – jedna z dwóch głównych – obok *bezpopowszczyzny* – gałęzi staroprawosławia, która posiada trójstopniowy stan kapłański (diakon-kapłan-biskup).

Niemniej i tam pojawili się misjonarze białokryniccy, którzy wyrwali z szeregów bezpopowstwa wystarczającą liczbę wiernych do założenia parafii, co nastąpiło w 1985 roku. Czasowiennictwo skłania się bowiem ku popowstwu, choćby tylko w sferze ideowej, bowiem w odróżnieniu od pomorstwa i fiedosieizmu nie uważa, że stan kapłański ustał raz na zawsze, ale tylko, że obecnie nie ma „prawdziwych kapłanów”. Uznaje więc komunię świętą, udzielaną przed śmiercią wiatykiem (ros. *zapasnyje dary*), czyli częstkami *agnieców*²⁶, które pozostały po poprzednich, „prawdziwych kapłanach”, a więc od połowy XIX wieku, co oczywiście jest kwestią umowy i wiary, gdyż w rzeczywistości tak długo żadne „zapasy” nie mogłyby się zachować, a tym bardziej w warunkach emigracji na kontynencie amerykańskim. Często praktykuje się komunię zastępczą, a zarazem komunię pragnienia, czyli *Bogojawlenską wodą*²⁷.

Za sprawą bardziej otwartych na świat popowców, erozja starowierskiej tożsamości zaczyna więc także toczyć alaskański Nikołajewsk, w którym – podobnie jak w Oregonie – coraz mniej mówi się o *heretyckim świecie zewnętrznym*, bowiem staroobrzędowcy coraz bardziej stają się jego częścią. Alaskańscy popowcy są mniej rygorystyczni w kwestiach wiary i obyczajów niż bezpopowcy.

Nieoczekiwana pomoc ze strony państwa

W USA w latach siedemdziesiątych XX wieku zmieniła się polityka wobec mniejszości narodowych i etnicznych. Do tego czasu szkoła państwowa starała się asymilować mniejszości, a teraz stara się kultywować ich odrębność. Programy szkolne oparto o model dwujęzyczności i dwukulturowości.

Szkoły publiczne stanu Oregon opracowały programy dwujęzyczne po to, aby umożliwić dzieciom starowierskim rozpoczęcie edukacji w języku rosyjskim, a następnie stopniowo wprowadzając język angielski, aby mogły one kontynuować naukę już w klasach anglojęzycznych. Programy te są dość efektywne i do pewnego stopnia pomagają staroobrzędowcom zachowywać ich język oraz tożsamość kulturową (Моррис 2004: 104).

Rodzice, choć ich młodzieńcze życie zwykle nie obejmowało etapu edukacji publicznej, zgadzają się, aby ich dzieci zdobyły w szkole podstawowe umiejętności, to jest czytania, pisania i arytmetyki. Z drugiej strony, wielu z nich boi się, że zbyt silne oddziaływanie systemu szkolnego może spowodować odejście młodych ludzi od tradycyjnego sposobu życia (Моррис 2004: 105). Obecnie jednak coraz więcej młodych kontynuuje naukę na wyższych szczeblach, co także wpływa na rodziców, którzy też – choć w ograniczonym stopniu – wybiórczo amerykanizują się.

Mimo wielu obaw zmiana strategii szkolnej uczyniła państwową oświatę bardziej przyjazną dla, broniących swej tożsamości, staroobrzędowców amerykańskich.

²⁶ *Agniec* – hostia w formie kubika (sześcianu) wykrojona z chleba ofiarnego; podczas Liturgii zostaje przemieniona w rzeczywiste ciało Chrystusa (transsubstancjacja).

²⁷ Woda poświęcona w czasie święta *Jordanu*, czyli Objawienia Pańskiego (obecnie 13 stycznia według kalendarza gregoriańskiego).

Literatura:

- Brożek A., 1977, *Polonia amerykańska 1854-1939*, Warszawa.
- Holdeman J. D., 2002, *Language Maintenance and Shift Among the Russian Old Believers of Erie, Pennsylvania*, Columbus.
- Holdeman J. D., 2014a, *Emigracja starowierców z Europy do USA*, „Świat Inflant” nr 2.
- Holdeman J. D., 2014b, *Starowiercy z Suwalszczyzny w USA*, „Świat Inflant” nr 4.
- Holdeman J. D., 2014c, *Współczesność amerykańskich bezpopowców*, „Świat Inflant” nr 6.
- Holdeman J. D., 2014d, *Amerykanizacja starowierskich emigrantów*, „Świat Inflant” nr 5.
- Iwaniec E., 1981, *Pimonow Borys (1901-1963)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVI, Wrocław.
- Morris R. A., 1990, *The Problem of Preserving a Traditional way of Life Amongst the Old Believers of the USA and USSR*, „Religion in Communist Lands” nr 4.
- Morris R. A., 1991, *Old Russian Ways: Cultural Variations among Three Russian Groups in Oregon*, New York.
- Pastuszewski S., 2010, *Starowerski exodus z Polski i Inflant do Ameryki*, „Świat Inflant” nr 12.
- Pastuszewski S., 2012, *Polscy starowiercy w świetle sprawy obiektowej „Ortodoksi” 1988-1989*, „Rocznik Białskopodlaski” t. XX.
- Pastuszewski S., 2015, *Leksykon religijno-kulturowy staroprawosławia*, Bydgoszcz.
- Pastuszewski S., 2017, *Starobrzędowcy suwalscy i wileńscy w pierwszych latach II wojny światowej*, [w:] *Współczesne badania nad językiem rosyjskim i jego odmianami*, red. Dembska K., Paśko-Konieczniak D., Toruń.
- Robson R. R., 1985, *The Other Russians: Old Believer Community Development in Erie, Pennsylvania*, Meadville.
- Верещагин Ю. М., 2013, *Старообрядческие тексты в переводах на английский: утраты и приобретения*, [w:] *Русские старообрядцы. Язык, культура, история*, red. Касаткин Л. Л., Москва.
- Емельянов А., 2005, *Старовер из далекого Орегона*, „Поморский Вестник” № 2.
- Иванов И., 2007, *Староверы из Калифорнии ищут свои корни в Польше*, „Поморский Вестник” № 208.
- Морозова Н. А., Поташенко Г. В. (red.), 2011, *Староверы Литвы: История, культура, искусство*, Wilno.
- Моррис Р. А., 1992, *Мир молодых старообрядцев в Орегоне*, [w:] *Традиционная духовная и материальная культура русских старообрядческих поселений в старанах Европы, Азии и Австралии*, red. Моррис Р. А., Покровский Н. Н., Новосибирск.
- Моррис Р. А., 2004, *Старообрядческие общины в Северной Америке*, [w:] *Старообрядчество Украины та Росії в минуле і сучасне*, red. Петров С.А., Київ.
- Пашинин М., 1992, *Новый свет и староверы*, „Златоуст” № 2.